



KURIER

Związku Gmin Zagłębia Miedziowego

Gazeta bezpłatna > Nr 1(54)/2016 • 26 stycznia 2016 r.

Połączyli

O 181 działek mniej, większe gospodarstwa, rozrysowana sieć nowych dróg – w Koźlicach w gminie Gaworzyce zakończył się proces scalania gruntów. Ile kosztował, co zyskali mieszkańcy i wieś – piszemy *na str. 4.*

Odpady: trochę zmian

W gospodarce odpadami komunalnymi kilka zmian wchodzi w życie 1 lutego. Z kalendarza znikną m.in. zbiórki odpadów wielkogabarytowych, a odbiór śmieci z pojemników odbywać się będzie do godz. 21.00. I kto ma kubły 110-litrowe – musi powoli myśleć o wymianie na pojemniki nowszego typu. *Więcej na str. 7*

Przytulili od serca

Kilkanaście tysięcy odsłon na stronie internetowej i lawina telefonów w magistracie. Co wzbudziło tak żywą reakcję mieszkańców? Nie promocje przecież... Urząd sklepem nie jest, tym razem miał jednak w ofercie coś niezwykłego: dziesięć psich szczeniąt, znalezionych w lesie koło Pieszkowic. *Więcej na str. 11*

Zobaczcie - może nie znacie

Nasz Dolny Śląsk zmienia się z roku na rok, również pod kątem szeroko pojętej turystyki. Coraz więcej osób, pasjonatów pracuje nie tylko nad tym, żeby do świetności przywrócić obiekty z przeszłości, ale żeby to, co nowe, było godne obejrzenia, świetne. Takich miejsc nie brakuje również w Górach i na Pogórzu Kaczawskim - i właśnie tej krainie poświęcony jest nasz specjalny dodatek turystyczny. Mamy nadzieję, że „Zima w Krainie Wygasłych Wulkanów” przekona każdego, że o tej porze roku również warto tu zajrzeć.



Finale, ale nie koniec

Chcemy, żeby nasze dzieci diagnozowano i leczono najlepszymi metodami, i żeby ludzie starsi mieli opiekę godną ich wieku – polkowiczanie całym sercem przyłączyli się do Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

W Finale ogólnonarodowej kwęsty zebrano rekordową kwotę ponad 36 tysięcy złotych! Do puszek pieniążki wrzucali i młodzi, i seniorzy. Kto chciał, pomagał też w inny sposób: przekazując jakiś przedmiot na licytację, oddając krew czy organizując koncert. Muzyka towarzyszy przecież Finałom od samego początku. Możemy zobaczyć, kto z wielkich sław gra razem z Wielką Orkiestrą, ale też mamy okazję poznać nowych artystów. Taką szansę dali nam m.in. muzycy z Out Of Body Experience. Zespół koncertuje od wielu lat, jed-

nak w polkowickim kinie zadebiutował w odświeżonym składzie z nową wokalistką Weroniką Lasko. Utalentowani i wrażliwi artyści: Nicole Kudełka, Patryk Gaj, Arkadiusz Bojaryn oraz Waldemar Konieczny i Rafał Kajak porwali publiczność swoją muzyką, niebanalnymi aranżacjami, dostarczając słuchaczom wielu emocji. Miejmy nadzieję, że zobaczymy i usłyszymy ich również za rok. To będzie 25. Finale, ale nie ostatni. Gramy przecież do końca świata i jeden dzień dłużej. **Mirosława Bożyńska**

Relacja na str. 10

Słowo wstępne

Gdzie by tu na ferie? Gdzie? Zimowa przerw w zajęciach szkolnych właśnie się zaczyna, czas finalizować plany: wybrać miejsce, zamówić noclegi, przygotować narty albo... strój kąpielowy, bo przecież można i do ciepłych krajów. Jako miłośnicy i zwolennicy tego, co lokalne, jesteśmy przekonani, że i u nas znaleźć można niezwykłe miejsca, bo czy znamy już wszystkie? Na pewno nie! Inna rzecz, że z informacją na temat nowych miejsc godnych odwiedzenia wciąż u nas krucha. Ulotki i foldery na temat „okolicy” można dostać, jak już się w tej okolicy jest. Ale skąd mamy wiedzieć, że warto tam pojechać?

Małgorzata Somerfeld-Lasko
redaktor naczelna

GRĘBOCICE

Ostatki w Sanktuarium

W świątyni w Grodowcu znów zabrzmiała muzyka. Wójt Roman Jabłoński oraz proboszcz Mariusz Kołodziej zapraszają na „Ostatki Grodowieckie”. Koncert w Sanktuarium – z udziałem uczestników amatorskiego ruchu artystycznego przy Gminnym Ośrodku Kultury, orkiestry dętej OSP w Kwielicach oraz gościnnie Urszuli Szocik – odbędzie się w niedzielę 31 stycznia, początek o godz. 17.00.

(mb)



Ubiegłoroczny koncert przyciągnął do kościoła tłumy.

Wydawca: PCU CERAMIKON, ul. Sucharskiego 28, 59-100 Polkowice
e-mail: info@ceramikon.com.pl
tel. 696 874 128,
www.kurier.ceramikon.com.pl
Redaktor naczelny:
Małgorzata Somerfeld-Lasko
Redakcja:
Mirosława Bożyńska, Konrad Kaptur, Grzegorz Tomicki, Rafał Ciucka
Reklamy, ogłoszenia: tel. 696 874 128,
e-mail: info@ceramikon.com.pl
Nakład: 10.000 egz.; wydawnictwo bezpłatne.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

KGHM: skarb państwa wymienił radę nadzorczą.

Będą zmiany w zarządzie?



Fot. Archiwum MB

Miłosz Stanisławski, Michał Czarnik, Cezary Godziuk, Radosław Barszcz, Dominik Hunek i Jarosław Witkowski zostali nowymi członkami rady nadzorczej miedzowego koncernu. Ekspresowe odwołanie poprzedniego składu nastąpiło 18 stycznia podczas nadzwyczajnego wlanego zgromadzenia akcjonariuszy.

Minister skarbu wykorzystał 31% głosów w akcjonariacie, a jego wniosek o odwołanie Marcina Morynia, Tomasza Cyrana, Bogusława Fiedora, Andrzeja Kidyby, Jacka Poświaty oraz Barbary Wierleckiej-Kwater poparło

ok. 80% zgromadzonych.

W nowym składzie czworo członków reprezentuje resort skarbu, dwóch (Dominik Hunek i Jarosław Witkowski) PZU Żłota Jesień. W radzie, przypomnijmy, zasiadają również reprezentanci załogi – Józef Czyżerski, Leszek Hajdacki oraz Bogusław Szarek – którzy mają nadzieję, że pod nowym kierownictwem zarząd spółki zajmie się przede wszystkim realizacją założonego planu w kryzysowej sytuacji. Składają się na nią niskie ceny metali i ich sprzedaży na świecie, kosztowne inwestycje i... podatek od kopalni, wynoszący 1,5 mld złotych.

W tej ostatniej sprawie miedzowa „Solidarność” zaapelowała nawet do rządu.

– Sprawa jest pilna – Spółka pogrążyła się w coraz gorszej sytuacji ekonomiczno-finansowej – wartość akcji KGHM Polska Miedź S.A. m.in. na skutek działania ustawy spadła o połowę – dalsze funkcjonowanie podatku zwiększy nierentow-

ność kolejnych oddziałów w firmie, a to wpłynie na sytuację życiową tysięcy mieszkańców naszego Regionu – napisali związkowcy.

Sam minister skarbu Dawid Jackiewicz zapowiedział, że zadaniem nowej rady nadzorczej będzie dokonanie oceny pracy i audytu zarządu Herberta Wirtha, zwłaszcza pod kątem zagranicznych inwestycji. A kontrowersyjny podatek od wydobycia niektórych metali ma być zniesiony, zmodyfikowany lub zniesiony... w przyszłym roku.

To już niemal pewne, że rada nadzorcza KGHM, gdy tylko się ukonstytuuje, dokona zmian również w zarządzie koncernu. Półoficjalnie mówi się o kandydaturze Krzysztofa Skóry na fotel prezesa, pojawiły się nazwiska Maksymiliana Bylickiego i Roberta Pietryszyna (za: parkiet.com), ale niewykluczone, że Herbert Wirth będzie jeszcze przez jakiś czas pełnić obowiązki szefa spółki.

(mb)

Kto kim w radzie

Radosław Barszcz jest technologiem w KGHM. Michał Czarnik to warszawski radca prawny, ekspert od podatków i finansów publicznych, który zasiada m.in. w radzie nadzorczej Tauronu. Miłosz Stanisławski jest m.in. radnym warszawskiego Targówka i prezesem Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Polskiego Górnictwa. Dr Cezary Godziuk jest absolwentem Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Gdańskiego, ukończył też studia doktoranckie na Wydziale Ekonomii Uniwersytetu Gdańskiego. Pracował w radzie nadzorczej Międzynarodowych Targów Gdańskich SA. Dominik Hunek pracuje we Wrocławiu jako prawnik. Jarosław Witkowski – profesor Uniwersytetu Wrocławskiego – jest ekonomistą.

W skrócie

Region Nowa pełnomocnik

Wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak powołał nową pełnomocnik do spraw mniejszości narodowych i etnicznych.

Funkcję tę objęła Justyna Matkowska – doktorantka Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Wrocławskiego oraz członek Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych do spraw finansowania zadań oświatowych służących podtrzymywaniu tożsamości narodowej, etnicznej i językowej mniejszości. Justyna Matkowska ma w połowie romskie, a połowie polskie pochodzenie. Do jej zadań jako pełnomocnika należy koordynowanie działań organów administracji rządowej, realizujących działania na rzecz mniejszości, rozwiązywanie problemów oraz przeciwdziałanie dyskryminacji na obszarze Dolnego Śląska.

(mb)



Fot. Archiwum DCUW

Justyna Matkowska odbiera nominację z rąk wojewody.

REGION Sejmik uchwalił budżet

1 mld 200 mln zł – takim budżetem na wydatki dysponuje w tym roku samorząd Dolnego Śląska.

Największą pozycję w budżecie stanowi transport. Na drogi i kolej zarząd województwa przeznaczył blisko 530 mln zł. Prawie czterokrotnie wzrastają wydatki na poprawę stanu infrastruktury drogowej – około 126 mln zł. Wśród inwestycji zaplanowanych do realizacji w przyszłym roku znajdują się między innymi Wschodnia Obwodnica Wrocławia, skomunikowanie wybudowanych mostów na Odrze, obwodnica Bolesławca, Góry i Złotoryi.

Na wydatki w obszarze kultury przewidziano prawie 88 mln zł, 5 mln na ochronę zabytków, a na sport – kilkanaście milionów (choć, jak podano, w tym ostatnim przypadku źródłem finansowania będą finanse zewnętrzne będące w dyspozycji samorządu). Przewiduje się, że w 2016 r. realizacji doczeka ponad 80 inwestycji sportowych.

Na wydatki związane z ochroną zdrowia zaplanowano ok. 50 mln zł, a 2,5 mln złotych zarząd województwa chce przeznaczyć na wsparcie dla najbardziej potrzebujących samorządów.

(mb)

Pożegnanie redaktora

Zmarł Czesław Pańczuk, wieloletni redaktor naczelny tygodnika „Konkrety”, założyciel „Panoramy Legnickiej”, a w ostatnich latach tytułu „konkrety.pl”, które udało mu się przywrócić na lokalny rynek prasowy.

Miał 65 lat, od dłuższego czasu walczył z ciężką chorobą. Zmarł 12 stycznia, został pochowany na cmentarzu komunalnym przy ul. Wrocławskiej w Legnicy. W ostatniej drodze towarzyszyło mu wielu byłych i obecnych dziennikarzy z całego regionu.

W tym cyklu pisaliśmy już o ukrytych skarbach, o dziedzictwie architektury i kultury, tym razem zajmiemy się złotem – tym prawdziwym, leżącym dosłownie pod naszymi stopami i tym, które czasem można znaleźć w pobliskich rzekach.

Dolny Śląsk – Nasze złote dziedzictwo

Kiedy zadamy sobie pytanie, na czym polega wyjątkowa wartość przypisywana złotu, to odpowiedź jest tak najeżona wręcz poetyckimi przeciwieństwami, że aż banalna. Od wydobycia z ziemi, skończywszy na ostatecznym zastosowaniu – bez względu na to, czy to złota kolia, czy pozłacane części urządzeń elektronicznych – złoto pozostaje wciąż tym samym błyszczącym metalem. Złote monety z odnalezionego po ponad trzystu latach galeonu „San Jose” i złote skarby z egipskich grobowców lśnią równie jasno i świeżo jak liczące setki milionów lat australijskie samородki czy złote drobiny znajdowane w Kaczawie.



Płukanie złota w Dolinie Kaczawy.

Trwałość, plastyczność i rzadkość występowania – to cechy złota, dzięki którym stało się ono obiektem pożądania, symbolem władzy i przez wieki zachowuje swoją wartość.

Od pradawnych czasów poszukiwane i znajdowane w Sudetach, wydobycia na skalę przemysłową doczekało się „przy okazji” wydobycia rud miedzi w kopalniach KGHM. Być może niedługo napiszemy o tym więcej w innym dziale naszej gazety.

Tradycje górnictwa metali szlachetnych to część tożsamości naszego regionu – naszej tożsamości, którą mamy prawo kształtować po swojemu. Zapraszamy naszych czytelników do zapoznania się z historią poszukiwania „skarbów”, a z nadchodzącą wiosną także prawdziwego złota! Obok prezentujemy kilka miejsc, gdzie można rozpocząć swoją przygodę z poszukiwaniem skarbów.

Rafał Ciućka



Każdego roku w maju Polskie Bractwo Kopaczy Złota barwnym korowodem ulicami Złotoryi rozpoczyna Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Płukaniu Złota.



Wiele wskazuje na to, że potok w okolicach miejsczka Wleń kryje nieoszacowane jeszcze ilości złotych samородków.

Polskie Bractwo Kopaczy Złota

jest organizacją typu „non profit” działającą na rzecz promocji regionu, a także Polski jako miejsca niezwykle atrakcyjnego pod względem turystycznym oraz popularyzacji „płukania złota”, jako formy czynnego rodzinnego wypoczynku w środowisku naturalnym. Plac Władysława Reymonta 6a 59-500 Złotoryja 76 878 70 44, 608 539 811 pbkz@bbk.pl www.pbkz.bbk.pl Poniedziałek i Piątek w godz. 10.00 - 15.00

Muzeum Złota

Muzeum jest miejscem spotkań i współpracy z Polskim Towarzystwem Przyjaciół Nauk o Ziemi, Polskim Bractwem Kopaczy Złota, Towarzystwem Miłośników Ziemi Złotoryjskiej. Muzeum jako instytucja zajmuje się gromadzeniem minerałów i skał występujących na Pogórzu Kaczawskim. Organizuje wystawy czasowe z prywatnych zbiorów: skał, skamieniałości i minerałów Dolnego Śląska oraz fotografii nieożywionej świata Sudetów. ul. Zaułek 2 59-500 Złotoryja tel. 76 8782985 e-mail muzeumzłota@o2.pl Wtorek - Sobota w godz. 9.00-15.45

Sudecka Zagroda Edukacyjna

Otoczające Dobków wzgórza to pozostałości dawnych wulkanów i najlepsze miejsce, aby dowiedzieć się, w jaki sposób siły wnętrza Ziemi ukształtowały region Gór i Pogórza Kaczawskiego. Jest to jeden z najciekawszych pod względem geoturystycznym regionów w Polsce. (więcej o Zagrodzie w Dodatku Turysty)

Dobków 66, 59-540 Świerzawa +48 75 617 14 68 kontakt@partnerstwokaczawskie.pl

Nowa organizacja rolniczej przestrzeni.

Koźlice po scaleniu

Powiat polkowicki zakończył projekt „Scalenie gruntów wsi Koźlice”, w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. W pierwszym etapie projektu objęto postępowaniem scaleniowym obszar 586,9510 ha wsi Koźlice, gmina Gaworzyce.

Fot. Archiwum Starostwa Powiatowego w Polkowicach



Proces scalania Koźlic trwał trzy lata.

W wyniku przeprowadzonych prac geodezyjnych zmniejszono liczbę działek ewidencyjnych z 666 do 458, co zredukowało liczbę działek w poszczególnych gospodarstwach rolnych. Równocześnie dokonano korekt przebiegu granic w siedliskach i dostosowano granice do układu dróg transportu rolnego i urządzeń melioracji wodnych. Wyznaczono w terenie granice nowych działek oraz zaprojektowano funkcjonalną sieć dróg. W ramach prac poprawiono strukturę gospodarstw poprzez ich powiększenie w drodze dopłat między rolnikami oraz zaktualizowano

dane ewidencyjne nieruchomości objętych scaleniem.

– Scalenia gruntów to niewdzięczny temat, którego wystrzegają się gospodarze gmin, ale w powiecie udowodniliśmy, że można się porozumieć i przebudować wieś w trzy lata – mówi starosta polkowicki Marek Tramś.

– Dopóki nie zaczęły się właściwe prace w terenie, ludzie podchodzili do scalenia z obawami. Rolnicy nie wiedzieli tak naprawdę, co z tego wyniknie, czy aby na pewno na tym nie tracą. Wymagało to z naszej strony wielu rozmów i konsultacji z mieszkańcami, ale warto było – dodaje starosta.

– Przez dwa lata kreślone są projekty i przerabiana jest masa dokumentacji geodezyjno-prawnej. Cały proces odbywa się wirtualnie, a konkretne działania w terenie, związane z rekultywacją gruntów czy budową nowych dróg, rozpoczynają się dopiero wówczas, kiedy wszystkie procedury zostaną zakończone, dlatego tak trudno przekonać mieszkańców – podkreśla wicestarosta polkowicki Kamil Ciupak.

– Kompleksowe scalenia gruntów traktowane są dziś jako jedno z podstawowych zabiegów wpływających na poprawę organiza-

cji rolniczej przestrzeni, ale nie ukrywamy: szczególnie ważne jest zagospodarowanie poscaleniowe wsi. Właśnie w drugim etapie projektu wybudowano lub przebudowano drogi dojazdowe do gruntów rolnych i leśnych oraz dojazd do zabudowań poszczególnych uczestników scalenia we wsi Koźlice, o łącznej długości 2,898 km – dodaje wicestarosta.

Scalenie gruntów oraz budowa dróg zostało sfinansowane w całości ze środków publicznych. Na realizację zadania powiat otrzymał od marszałka dolnośląskiego pieniądze w wysokości 2 883 388,68 zł + vat, z cze-

go 25% pochodziło z krajowych środków publicznych, natomiast 75% ze środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich. Koszt całkowity zadania to 3 294 081,51 zł. Dodatkowo przez okres 3 lat od zakończenia scalenia rolnicy korzystają ze zwolnień i ulg od podatku rolnego.

To już drugi proces scalania przeprowadzony przez powiat polkowicki – zauważa wicestarosta Ciupak. – W 2014 r. zakończyliśmy scalenie gruntów we wsi Szklary Dolne, gmina Chocianów, które kosztowało prawie 8 mln zł.

Konrad Kaptur

Dopóki nie zaczęły się właściwe prace w terenie, ludzie podchodzili do scalenia z obawami.

Komfortowo i oszczędnie.

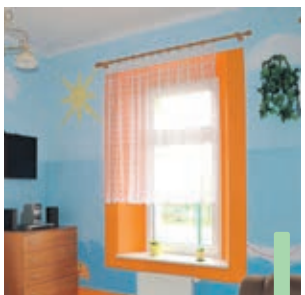
„Skarbek” w nowej odsłonie

Nowa stolarka okienna, odnowione parkiety, kolorowe, na nowo umeblowane pokoje i wspólne przestrzenie dla dzieci. To tylko niektóre efekty remontu przeprowadzonego w minionym roku w Placówce Socjalizacyjnej „Skarbek” w Polkowicach.

– W świetlicach są już nowe telewizory i narożniki, aby dzieci mogły w komfortowych warunkach spędzać wolny czas. Wspierając usamodzielnienie starszych wychowanków, wyposażyliśmy kuchnie w nowy sprzęt. Zakupiono kuchenkę elektryczną, mikrofalówkę, naczynia i garnki tak, aby podopieczni mogli w jak najlepszych warunkach przygotowywać sobie posiłki – podkreśla dyrektor placówki Anna Ziółkowska. Dla zapewnienia aktywnej formy wypoczynku na świeżym po-

wietrzu zakupiono trampolinę, a po wysiłku dzieci mogą odpocząć w cieniu nowej, drewnianej altany.

Kor



Wyremontowane wnętrza świetlicy w „Skarbku”.

Fot. Archiwum placówki „Skarbek”

Korzyści z nowej ustawy. Pomoc prawna za darmo

W powiecie polkowickim zostało uruchomionych sześć punktów, w których bezpłatnej pomocy udzielają adwokaci oraz radcy prawni.

Pomocą prawną objęte są określone grupy osób, m.in.: młodzież do 26 roku życia, seniorzy po ukończeniu 65 lat, osoby mające Kartę Dużej Rodziny, a także ci, którym w okresie roku poprzedzającego zostało przyznane świadczenie z pomocy społecznej. Bezpłatna pomoc jest udzielana od poniedziałku do piątku, przez co najmniej 4 godziny dziennie. Zakres możliwych do uzyskania informacji jest szeroki. Dotyczy m.in. etapu postępowania przed sądem z prawa cywilnego,

karnego, spraw administracyjnych, ubezpieczenia społecznego, spraw rodzinnych czy prawa pracy. System darmowej pomocy prawnej działa w całej Polsce od początku roku 2016. To efekt wejścia w życie ustawy o nieodpłatnej pomocy oraz edukacji prawnej. Akt ten zakłada stworzenie w całym kraju sieci ponad 1500 punktów bezpłatnej porady, z których połowa prowadzona będzie przez pozarządowe organizacje pożytku publicznego.

Kor

Harmonogram działania punktów nieodpłatnej pomocy prawnej usytuowanych na terenie powiatu polkowickiego			
Liczba dni w tygodniu	Dzień w tygodniu	Godziny	Lokalizacja
Gmina Chocianów			
3	Wtorek, Środa, Czwartek	10-14	Chocianowskie Centrum Profilaktyki ul. 3-go Maja 2 59-140 Chocianów
Gmina Gaworzyce			
2	Poniedziałek, Środa	11-15	Urząd Gminy Gaworzyce ul. Okrężna 85, 59-180 Gaworzyce
Gmina Grębocice			
2	Środa, Piątek	14-18	Urząd Gminy Grębocice ul. Głogowska 3, 59-150 Grębocice
Gmina Przemków			
2	Poniedziałek, Wtorek	14-18, 10-14	Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna Plac Targowy 1, 59-170 Przemków
Gmina Radwanice			
2	Czwartek, Piątek	14-18, 11-15	Urząd Gminy Radwanice ul. Przemysłowa 17, 59-160 Radwanice
Starostwo Powiatowe w Polkowicach			
4	Poniedziałek, Wtorek, Czwartek, Piątek	14-18	Starostwo Powiatowe w Polkowicach ul. św. Sebastiana 1, 59-100 Polkowice

Auta z zagranicy bez opłaty recyklingowej.

A w powiecie coraz więcej samochodów

Wzrasta liczba zarejestrowanych pojazdów. Na koniec ubiegłego roku było ich blisko 44,5 tys., w tym najwięcej osobówek i motocykli.

Dla porównania w roku ubiegłym zarejestrowanych było blisko tysiąc mniej pojazdów. W 2015 roku mieszkańcy kupowali samochody nie tylko w Polsce – sprowadzono 1746 pojazdów samochodów osobowych z zagranicy. Najwięcej pojazdów pochodzi z Niemiec, popularne są też auta z Francji i Szwajcarii.

W bieżącym roku zmieniły się przepisy dotyczące rejestracji pojazdów sprowadzanych z zagranicy i nie musimy już płacić opłaty recyklingowej w wysokości 500 złotych, co z pewnością zwiększy ilość zarejestrowanych pojazdów z zagranicy.

Kor



Fot. Archiwum Starostwa Powiatowego w Polkowicach

Wydział Komunikacji ma coraz więcej pracy, bo rośnie liczba rejestrowanych pojazdów.

Mam na imię Madzia.

Bez troskie i radosne chwile mojego życia zakłóciła mi poważna choroba jaką jest ostra białaczka szpikowa.

Chociaż mam tylko 3 latka, a walka z chorobą jest bolesna i ciężka, nie poddaję się.

Cheę tak jak dawniej bawić się wspólnie z moimi koleżankami i kolegami.

Dzielnie przechodzę kolejne cykle chemioterapii w oczekiwaniu na przeszczep szpiku, a przy tym dobry humor i wiara w zwycięstwo nie opuszczają mnie ani na chwilę.

Niestety lekarze mówią, że do zdrowia czeka mnie jeszcze długa droga i dlatego muszę być bardzo silna. Wiem, że największa siła jest w grupie. Grupie, która chce i potrafi wspierać w trudnych chwilach.

Ty też możesz mi pomóc, przekazując 1% podatku na cel szczegółowy, wpisując „Magdalena Wasilewska”

W rybrycie „Numer KRS” wpisując : 0000086210

Dzięki zebranych pieniążkom rodzice będą mogli mi zapewnić potrzebne lekarstwa, a ja obiecuję jak najszybciej wyzdrowieć.

Dziękuję
Madzia Wasilewska
z rodzicami

Więcej pracy.

Bezrobocie w powiecie coraz niższe

Od dłuższego czasu powiat polkowicki może poszczycić się jedną z najniższych stóp bezrobocia zarówno w województwie dolnośląskim, jak i w kraju, wśród powiatów ziemskich.

Na koniec listopada liczba mieszkańców pozostających bez zatrudnienia jeszcze spadła i wyniosła 6,3%. Jest znacząco niższa niż w tym samym okresie roku poprzedniego: 7,6%. Warto zauważyć, że od początku minionego roku (styczeń: 8,1%) w powiecie widoczna jest wyraźna tendencja spadkowa.

Tak dobrym wynikiem nie mogą poszczycić się sąsiednie samorządy – powiat głogowski z wskaźnikiem bezrobocia 12,3%, powiat lubiński z 6,7% czy powiat legnicki z 14,7%. W województwie dolnośląskim bezrobocie wyniosło 8,5%, a w kraju 9,6%.

Kor

OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu „Planu zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego dla powiatu polkowickiego”.

Starosta Polkowicki informuje, iż zgodnie z zapisem art. 10. ust. 1. Ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o publicznym transporcie zbiorowym (Dz. U. z 2015 r., poz. 1440 ze zm.), w dniach od 19.01.2016 r. do 08.02.2016 r. odbędą się konsultacje społeczne projektu „Planu zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego dla powiatu polkowickiego”. Zapraszamy wszystkich mieszkańców i zainteresowane strony do składania uwag i propozycji ewentualnych zmian. Projekt planu transportowego zawiera informacje o planowanych działaniach w sferze publicznego transportu zbiorowego, ukierunkowanych na podniesienie jego atrakcyjności.

Projekt planu i formularz konsultacyjny dostępne są w wersji elektronicznej na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Powiatu Polkowickiego pod adresem: <http://starostwo.polkowice.sisco.info/>, w zakładce: Pozostałe informacje → Ogłoszenia.

Uwagi w ramach konsultacji społecznych należy składać na specjalnie przygotowanym formularzu.

Uwagi można zgłaszać do dnia 08.02.2016 r. bezpośrednio w Starostwie Powiatowym w Polkowicach w dniach roboczych od poniedziałku do piątku w godzinach: 7:30 – 15:30, pokój nr 4, lub przesyłając wypełniony formularz konsultacyjny:

- 1) drogą elektroniczną na adres konsultacje@trako.com.pl,
- 2) faksem na numer 76 746-15-43,
- 3) korespondencyjnie na adres Starostwa Powiatowego w Polkowicach, ul. św. Sebastiana 1, 59-100 Polkowice.

Pliki do pobrania:

- Projekt „Planu zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego dla powiatu polkowickiego” .
- Wzór formularza konsultacyjnego.

Z kalendarium polkowickich rad osiedlowych.

Plany już **gotowe**

W życiu rad osiedlowych styczeń można by nazwać miesiącem martwym. Co prawda zarządy ciężko pracowały nad tegorocznymi planami, z realizacją trzeba jednak poczekać do czasu, aż zaakceptuje je rada miejska.



Rekreacja na świeżym powietrzu to doskonały pomysł, żeby w przyjemny sposób poprawić swoją kondycję i zdrowie. Nic dziwnego, że ta forma zajęć znalazła amatorów wśród mieszkańców wszystkich osiedli.

Jedną z inicjatyw, jak się wydaje, ma szansę powodzenia: utworzenie Polkowickiego Centrum Wolontariatu. Pierwsze spotkanie w tej sprawie – samorządowców, przedstawicieli ośrodka pomocy społecznej i osób zainteresowanych – już się odbyło. Celem jest zbudowanie systemu pomocy potrzebującym dzieciom, chorym, osobom w starszym wieku nie tylko od święta, ale na co dzień. Innymi słowy, będzie to akcja stałej pomocy międzysąsiedzkiej. Jak usłyszeliśmy, wolontariusze przejdą profesjonalne szkolenie, już wiadomo, że zostaną zaangażowani podczas tegorocznych Świątecznych Dni Młodzieży (Polkowice są jednym z sześciu miast diecezji legnickiej, w których odbędzie się ta impreza).

Niezależnie od pracy wolontariackiej, rady osiedlowe będą chciały zaangażować swoich mieszkańców rów-

nież do innych zadań. Chętnych nie powinno zabraknąć, ponieważ wiele propozycji będzie miało charakter rekreacyjny.

– I będą to zajęcia oczekiwane przez naszych mieszkańców – powiedziała nam Zofia Woźnica, szefowa RO Krupińskiego. – W ubiegłym roku ogromnym zainteresowaniem cieszyły się, na przykład, wycieczki edukacyjno-krajoznawcze. Takie wyjazdy miały też charakter integracyjny. Lepiej się poznaliśmy, dużo rozmawialiśmy, dlatego teraz wiemy, czego nasi mieszkańcy oczekują.

A spodziewają się, między innymi, kontynuacji zajęć ruchowych połączonych z nauką tańca. Amatorzy salasy już nie mogą się podobno doczekać kolejnych lekcji.

Plany os. Krupińskiego obejmują zarówno „Łapanie Formy” przez dzieci i dorosłych – szczególnie pod okiem mistrza karate Bart-

ka Skwarskiego, zimowy kurlig, piesze wycieczki po okolicy, jak i warsztaty pieczenia chleba, zawody wędkarskie, wyjazd do teatru. Przewidziano także udział w akcji charytatywnej „Szlachetna paczka”, w zbiórce karmy dla kotów czy wreszcie wakacyjnej zbiórce artykułów szkolnych dla dzieci potrzebujących pomocy. Rada chce również uruchomić osiedlową ligę kręglarską, by wyłonić drużynę, która powalczy o zwycięstwo w turnieju miejskim.

Zawody w grze w bowling cieszyły się powodzeniem wśród mieszkańców os. Dąbrowskiego. Ubiegłorocznym hitem były jednak wyjazdy do Afrykarium we Wrocławiu oraz wakacyjny piknik.

– I te imprezy na pewno chcielibyśmy zorganizować – powiedziała nam Grażyna Buda. – Poza tym w planach mamy również różnego ro-

dzaju warsztaty, choć ich tematyka jeszcze nie została sprecyzowana.

Największym zainteresowaniem – i to wszystkich rad osiedlowych – cieszyły się bezpłatne badania profilaktyczne. Chętnych było bardzo dużo – o wiele więcej niż miejsc na listach. Nic zatem dziwnego, że badania takie rady uznały za zadanie priorytetowe w swoich planach.

– Choć za naszą sztandarową imprezę można uznać rodzinne rajdy rowerowe – powiedział nam Janusz Białołocki z RO Centrum. – Dlatego zaplanowaliśmy takie rajdy w cyklu wiosennym i jesiennym. Podobnie jak zawody pływackie.

„Centrum” chce znów zabrać mieszkańców na wycieczkę do Szklarskiej Poręby i Karpacza, myśli też o dwudniowym wyjeździe do Centrum Nauki „Kopernik” w Warszawie. Ze względów

organizacyjnych wyjazd odbyłby się w drugiej połowie roku, a za noclegi i wyżywienie trzeba będzie zapłacić, ale chętnych nie powinno zabraknąć.

Niewielka, w porównaniu z innymi osiedlami w mieście, „Polanka” będzie się integrować i bawić razem z os. Staszica.

– W planach mamy wspólny piknik oraz imprezę plenerową z okazji Dnia Dziecka – powiedział Artur Kikut. – Po feriach zaprosimy mieszkańców na lodowisko, w planach mamy również dwie wycieczki w góry i wycieczki rowerowe.

Czy wszystkie te zamierzenia doczekają się realizacji, będzie zależało od hojności rady miejskiej. Decyzja ma zapaść podczas sesji 28 stycznia. Póki co, w budżecie gminy na działalność rad osiedlowych przeznaczono 1,6 mln zł.

(mb)

W budżecie gminy na działalność rad osiedlowych przeznaczono 1,6 mln złotych



Niektórzy uczestnicy osiedlowego życia wciąż są pod wrażeniem zobaczonych miejsc i umiejętności, jakie zdobyli podczas integracyjnych zajęć.



Spotkanie inicjujące powołanie polkowickiego wolontariatu. Przedsięwzięcie koordynują: Mariola Kośmider z PCUZ, Anna Puławska-Rodzik z Fundacji Eudajmonia oraz radny Marek Staroń.

EKO INFORMATOR

Od 1 lutego nasze odpady komunalne zaczną odbierać nowe konsorcjum

Zmiany wchodzą w życie

Przez najbliższe 44 miesiące Konsorcjum złożone z warszawskiej firmy Remondis oraz Remondis Legnica (dawniej przedsiębiorstwo van Gansewinkel) będzie gospodarować odpadami komunalnymi na terenie ZGZM.

Przypomnijmy, że nowa umowa jest wynikiem rozstrzygnięcia przetargu na odpadowe usługi. Konsorcjum odbierze odpady zmieszane i wysegregowane, zadba o higienę w półpodziemnych PSZOK-ach (w razie potrzeby wypompuje odcieki i przeprowadzi dezynfekcję pojemników), będzie też zarządzać Centralnym Punktem Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych. Faktycznie – jak wynika z informacji przekazanej przez Konsorcjum – zadania te będzie wykonywać podwykonawca: spółka PGM z Polkowic.

Wydłużono godziny, w których firma odbierze odpady spod nieruchomości: wywóz będzie się odbywał w systemie dwuzmianowym, od godz. 6.00 do 21.00. Właściciele nieruchomości nie powinni się więc martwić, że np. wystawiony o świecie pojemnik do godz. 16.00 jeszcze nie został opróżniony.

Od lutego 2016 r. zaczną obowiązywać także kilka nowych zasad utrzymania czystości i porządku na terenie ZGZM, związanych bezpośrednio z gospodarką odpadową.

POJEMNIKI

Z użycia wychodzą małe kubły na śmieci, o pojemności 110 l. Taki zapis znalazł się w nowym Regulaminie utrzymania czystości i porządku na terenie Związku Gmin Zagłębia Miedziowego. Ponieważ z chwilą, gdy nowy system odpadowy wchodził w życie wielu mieszkańców dysponowało jeszcze pojemnikami starego typu – właśnie 110-litrowymi – dozwolono ich użytkowanie w początkowym okresie. Mimo



Takie pojemniki, jako niezgodne z polską i europejską normą, wychodzą już z użycia.



Zenon Bernas (po prawej), przedstawiciel konsorcjum wykonawców, dyrektor Dagmara Dobroć-Śnioszek z ZGZM i Jan Juchniewicz z PGM podczas ostatniej korekty harmonogramu prac.

iz niektóre nie posiadały kółek ułatwiających transport do i od śmieciarki oraz naczepów do mechanicznego opróżniania.

– Zmiana zapisów w Regulaminie wynika z ujednolicenia naszego systemu – wyjaśnia dyrektor działu gospodarki odpadami w ZGZM Dagmara Dobroć-Śnioszek. – Poza tym, gros pojemników stojących przy posesjach to kubły skrodowane, z dziurami na dnie

i na ściankach. Stanowią nie tylko utrudnienie w pracy osoby obsługującej śmieciarkę, ale również zagrożenie bezpieczeństwa pracy na tym stanowisku.

Do niedawna 120-litrowy pojemnik można było wypożyczyć w ZGZM, ich zapas jednak już się wyczerpał. Związek czeka jednak na dostawę kolejnych 100 sztuk. Ograniczona jest także ilość kontenerów na odpady budowlane i rozbiórkowe, dzierżawione w ramach usługi dodatkowej. Dlatego czas takiej dzierżawy może trwać do 10 dni.

BOK

Biuro Obsługi Klienta zmienia swoją siedzibę. Teraz będzie czynne na terenie Centralnego PSZOK-u przy ul. Działkowej 18 w Polkowicach. W tygodniu (z wyłączeniem dni wolnych od pracy) Biuro będzie czynne w godzinach od 12.00 do 19.00, kontakt telefoniczny będzie możliwy jednak już od godz. 7.00. Dzwonić można pod numer tel. 606 276 657.

Jeśli już o Centralnym Punkcie mowa, i tu wprowadzono kilka zmian. Dotyczą one maksymalnej ilości opon, jaką można tu przywieźć w ciągu roku. Limit na jedno gospodarstwo domowe wynosi 2 opony. Chodzi wyłącznie o opony pochodzące z pojazdów o dopuszczalnej masie całkowitej do 2,5 t oraz średnicy do 1,1 m. Inne części samochodowe, a także odpady azbestowe na Centralnym PSZOK-u nie będą przyjmowane.

STAWKA

Przypomnijmy, że od tego roku wzrosła opłata za odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych. W przypadku gospodarstw jednoosobowych opłata wynosi 17,50 zł, a dla gospodarstw wieloosobowych – 35 zł. Opłatę za dany miesiąc należy uiszczać do 15 dnia tego miesiąca.

Osoby które opłatę śmieciową uiszczały w ramach tzw. zlecenia stałego w swoim banku, powinny pamiętać, by poinformować bank o zmianie stawki. Unikną w ten sposób niedopłaty, wynikającej z różnicy między nową a starą opłatą.

Harmonogram po nowemu

Od lutego 2016 r. zaczną obowiązywać nowy harmonogram wywozu zmieszanych odpadów komunalnych z nieruchomości jednorodzinnych.

Zasada pozostanie ta sama: pod jedno adresy śmieciarka przyjedzie w parzyste tygodnie roku, a pod inne – w nieparzyste. Właściciele nieruchomości powinni tylko wiedzieć, w jaki dzień tygodnia mają się spodziewać odbioru swoich odpadów i odpowiednio wcześniej wystawić pojemnik przed posesję. Jeśli w danym dniu przypada święto/dzień wolny – w harmonogramie wskazano zamienny termin.

NIEPARZYSTE TYGODNIE

Poniedziałki (PA) – 4.01, 18.01, 1.02, 15.02, 29.02, 14.03, 26.03, 11.04, 25.04, 9.05, 23.05, 6.06, 20.06, 4.07, 18.07, 1.08, 13.08, 29.08, 12.09, 26.09, 10.10, 24.10, 7.11, 21.11, 5.12, 19.12.

Wtorki (WA) – 5.01, 19.01, 2.02, 16.02, 1.03, 15.03, 29.03, 12.04, 26.04, 10.05, 24.05, 7.06, 21.06, 5.07, 19.07, 2.08, 16.08, 30.08, 13.09, 27.09, 11.10, 25.10, 8.11, 22.11, 6.12, 20.12

Środy (ŚA) – 6.01, 20.01, 3.02, 17.02, 2.03, 16.03, 30.03, 13.04, 27.04, 11.05, 25.05, 8.06, 22.06, 6.07, 20.07, 3.08, 17.08, 31.08, 14.09, 28.09, 12.10, 26.10, 9.11, 23.11, 7.12, 21.12.

Czwartki (CA) – 7.01, 21.01, 4.02, 18.02, 3.03, 17.03, 31.03, 14.04, 28.04, 12.05, 28.05, 9.06, 23.06, 7.07, 21.07, 4.08, 18.08, 1.09, 15.09, 29.09, 13.10, 27.10, 10.11, 24.11, 8.12, 22.12.

Piątki (KA) – 8.01, 22.01, 5.02, 19.02, 4.03, 18.03, 1.04, 15.04, 29.04, 13.05, 27.05, 10.06, 24.06, 8.07, 22.08, 5.08, 19.08, 2.09, 16.09, 30.09, 14.10, 22.10, 12.11, 25.11, 9.12, 23.12.

PARZYSTE TYGODNIE

Poniedziałki (PB) – 11.01, 25.01, 8.02, 22.02, 7.03, 21.03, 4.04, 18.04, 2.05, 16.05, 30.05, 13.06, 27.06, 11.07, 25.07, 8.08, 22.08, 5.09, 19.09, 3.10, 17.10, 31.10, 14.11, 28.11, 12.12, 24.12.

Wtorki (WB) – 12.01, 26.01, 9.02, 23.02, 8.02, 22.03, 5.04, 19.04, 30.04, 17.05, 31.05, 14.06, 28.06, 12.07, 26.07, 9.08, 23.08, 6.09, 20.09, 4.10, 18.10, 29.10, 15.11, 29.11, 13.12, 27.12.

Środy (ŚB) – 13.01, 27.01, 10.02, 24.02, 9.03, 23.03, 6.04, 20.04, 4.05, 18.05, 1.06, 15.06, 29.06, 13.07, 27.07, 10.08, 24.08, 31.08, 7.09, 21.09, 5.10, 19.10, 2.11, 16.11, 30.11, 14.12, 28.12.

Czwartki (CB) – 14.01, 28.01, 11.02, 25.02, 10.03, 24.03, 7.04, 21.04, 5.05, 19.05, 2.06, 16.06, 30.06, 14.07, 28.07, 11.08, 25.08, 8.09, 22.09, 6.10, 20.10, 3.11, 17.11, 1.12, 15.12, 29.12

Piątki (KB) – 15.01, 29.01, 12.02, 26.02, 11.03, 25.03, 8.04, 22.04, 6.05, 20.05, 3.06, 17.06, 1.07, 15.07, 29.07, 12.08, 26.08, 9.09, 23.09, 7.10, 21.10, 4.11, 18.11, 2.12, 16.12, 30.12.

Wokół klastra odpadowego.

Celem: krajowy status



Szef Związku Gmin Zagłębia Miedziowego został członkiem zarządu Klastra Gospodarki Odpadowej i Recyklingu.

Emilian Stańczyszyn jest w tym gronie jedynym samorządowcem. I, jak usłyszeliśmy z ust prze-

wodniczącego zarządu Klastra, na pewno nie zabraknie dla niego pracy.

– Pracujemy nad utworzeniem systemu recyklingu elektroodpadów i odpadów komunalnych. Potrzebna jest osoba, która w terenie może być dowodem i przykładem dobrej współpracy mię-

dzy podmiotami-członkami Klastra a gminami – powiedział nam Zbigniew Miazga. – Chcemy zaprosić inne samorządy do współpracy. ZGZM jest przykładem dobrze zorganizowanej

gospodarki odpadami w kraju – potwierdziła Jolanta Okońska-Kubica, prezes spółki koordynującej działalność Klastra. Jak dodała prezes, jednym z najważniejszych zadań Klastra w tym

roku będzie uzyskanie statusu tzw. Krajowego Klastra Kluczowego. Taki status otworzy drzwi do promowania i rozszerzania działalności oraz dostępu do specjalnych funduszy. ■

Duże firmy też będą segregować odpady.

Wchodzą do systemu

Ponad 130 przedsiębiorstw, instytucji i placówek oświatowych od 1 lutego 2016 r. stanie się częścią systemu odpadowego na terenie ZGZM.

Związek zdążył z procedurami i 5 stycznia uchwalono wcześniej zaakceptowane zmiany w lokalnym prawie, które regulują zasady postępowania z odpadami komunalnymi na terenie nieruchomości niezamieszkałych. Jak już informowaliśmy, wprowadzone zmiany uwzględniają uwagi i wnioski zainteresowanych, czyli firm oraz instytucji finansów publicznych.

ZASADY

Na terenie objętych systemem nieruchomości niezamieszkałych obowiązuje segregacja odpadów komunalnych – tak więc i tu pojawią się pojemniki w kolorach żółtym, niebieskim oraz zielonym. Odpady zmieszane mogą być wyrzucane do pojemników o pojemności 0,12 m³, 0,24 m³, 1,1 m³, 7,0 m³, a także 10,0, 12 i 20 m³. Dopuszczono możliwość stosowania prasokontenerów, mieszczących 10 m³ odpadów. Opłata za ten ostatni pojemnik będzie najwyższa – wyniesie 5 tys. 751 zł. Najmniej kosztować będzie, oczywiście, wywóz i zagospodarowanie odpadów z pojemników najmniejszych: 23 i 45 zł.

Zgromadzenie Związku ustaliło jednocześnie stawki opłat od właścicieli nieruchomości niezamieszkałych, gdyby okazało się, że jednak nie segregują oni swoich śmieci. W takim przypadku opłata wyniesie od 33 zł (za poj. 0,12 m³), 294 zł (za poj. 7 m³) – aż do kwot 5 tys. 368 zł (za poj. 20 m³) i ponad 8 tys. zł (za prasokontener).

LICZENIE

Każda firma, szkoła czy urząd w naszym systemie musi obliczyć ilość potrzebnych jej pojemników



Pracownicy Polkowickiego Centrum Usług Zdrowotnych edukację w zakresie segregacji odpadów mają już za sobą. Teraz zachęcają do nie pacjentów. Pierwszy dzień lutego nas nie zaskoczy – zapewniają Elwira Staniecka i Marcin Nalewajski.

na odpady na podstawie liczby pracowników, uczniów czy pacjentów. Każdy z nich tygodniowo wytwarza pewną ilość odpadów – i należy ją przy obliczeniach uwzględnić. I tak:

- dla budynków i obiektów użyteczności publicznej – 10 l tygodniowo na każdego pracownika oraz 0,5 l tygodniowo na każdego interesanta, klienta lub odwiedzającego;
- dla szkół – 10 l tygodniowo na każdego pracownika oraz 2 l na każdego ucznia (studenta);
- dla żłobków i przedszkoli – 10 l tygodniowo na każdego pra-

cownika oraz 2 l tygodniowo na każde dziecko;

- dla lokali i punktów handlowych – 10 l tygodniowo na każdego pracownika;
- dla lokali gastronomicznych – nie mniej niż 10 l tygodniowo na 1 miejsce konsumpcyjne, przy ustaleniu liczby miejsc konsumpcyjnych uwzględnia się miejsc konsumpcyjne usytuowane w ogródkach zlokalizowanych na zewnątrz lokalu;
- dla zakładów produkcyjnych, usługowych, rzemieślniczych, magazynów, hurtowni, placów budowy – 10 l tygodnio-

wo na każdego pracownika; ■ dla hoteli, pensjonatów, domów opieki, placówek leczniczych, noclegowni, schronisk itp. – 10 l tygodniowo na jedno łóżko i 10 l tygodniowo na każdego pracownika.

Fot. Archiwum ZGZM

W obliczeniach należy uwzględnić pracowników faktycznie przebywających w nieruchomości – niezależnie od formy zatrudnienia (a więc tego, czy pracuje on na umowę o pracę, zlecenie, o dzieło, czy są stażystami, praktykantami czy pracownikami interwencyjnymi) – oraz tzw. średniomiesięczną absencję (zwolnienia lekarskie, urlopy macierzyńskie). W przypadku szkół i przedszkoli uwzględnia się średniomiesięczną frekwencję.

Odpady zmieszane będą wywożone z nieruchomości niezamieszkałych raz w tygodniu – chyba że właściciel zechce, by odbywało się to częściej. W nowym formularzu deklaracji o wysokości opłaty należy wówczas zaznaczyć odpowiednie pole i odpowiedni wskaźnik: 4,33 – jeśli odbiór ma się odbywać raz na tydzień, 8,67 – gdy dwa razy lub 13,00 – gdy trzy razy w tygodniu.

Zmian dotyczących nieruchomości niezamieszkałych jest, jak widać, sporo. Każda firma bądź instytucja – jeśli chce na nowo przeliczyć wysokość opłaty za odpady komunalne, powinna niezwłocznie dokonać korekty pierwszej złożonej deklaracji. Od 28 stycznia nowe formularze deklaracji będą już dostępne w Biurze ZGZM i na stronie Biuletynu Informacji Publicznej (www.zgzm.pl/bip), zakładka Gospodarka odpadami – Pliki do pobrania. ■

Centralny PSZOK dostępny

Właściele objętych systemem nieruchomości niezamieszkałych mogą również korzystać bezpłatnie z Centralnego Punktu Selektynego Zbierania Odpadów Komunalnych. Opłatność będzie pobierana za tonaż ponad określony limit.

Zgodnie z nowym regulaminem Punktu, mają prawo przywieźć tu i oddać odpady segregowane, a więc: tworzywa sztuczne, papier, szkło, przeterminowane leki, odpady zielone (maksym. do 0,5 t/rok), rozbiórkowe i budowlane (maksym. 1 t/rok), zużyte baterie i akumulatory (inne niż przemysłowe i samochodowe), odpady wielkogabarytowe (maksym. 1 t/rok), opony (maksym. 4 szt./rok) oraz zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny. Osoba, która przywiezie takie odpady na Centralny PSZOK, winna okazać kopię deklaracji o wysokości opłaty za odpady komunalne oraz stosowne upoważnienie.



Konkurs na tytuł edukacyjnej wkładki ZGZM.

Jesteśmy „EKologiczni”

Zwycięzczynią naszego konkursu została pani Barbara Tuczyńska z Jerzmanowej. Zaproponowany przez nią tytuł - „EKO-logiczni” – znajdzie się na winiecie prasowych informacji Związku na temat ochrony środowiska, gospodarowania odpadami, a zwłaszcza – prawidłowej segregacji odpadów komunalnych.

Jak już informowaliśmy, komisja konkursowa oceniła propozycje 27 autorów w różnym wieku. Wybór tytułu, który z jednej strony jednoznacznie sugerowałby tematykę wkładki, a z drugiej mógł być adresowany i do starszych i do młodszych czytelników – wcale nie był łatwy. Komisja konkursowa raz przychyliła się a to do propozycji humorystycznych, a to jednak do poważnych. Ostatecznie to właśnie „EKO-logiczni” uznano za „złoty środek”.

Wybór zaskoczył panią Barbarę Tuczyńską, która na co dzień pracuje w jerzmanowskiej szkole i która to uczniów tej szkoły zachęcała do udziału w naszym konkursie. Jak się dowiedzieliśmy, podobną aktywność wykazało wielu nauczycieli w placówkach na terenie Związku. Wszystkim serdecznie dziękujemy!

Dodajmy, że komisja konkursowa postanowiła wyróżnić także autorów tych tytułów, nad którymi toczono najdłuższą dyskusję: Arkadiusza Łuźnego z Polkowic – za „Eko-Info” i Bogusława Klarzyń-



Paulinka Nawrot i Arkadiusz Łuźny otrzymali od nas zestawy upominków firmowych. Na zdjęciu: z dyrektorką działu gospodarki odpadami Dagmarą Dobroć-Śnioszek.

skiego z Łagoszowa Wielkiego – za „Ekokubełek”.

Na szczególne wyróżnienie zasłużyła uczennica klasy IIa z SP w Jerzmanowej Paulinka Nawrot. Jej „Segregatorek” podbił serce jurorów do tego stopnia, że postanowiono, iż będzie dodatkowym tytułem gazetowej wkładki. W tej części, która będzie skierowana do dzieci i młodzieży.

Tytuły, jak powiedzieli nasi goście, przychodziły im do głów jeden za drugim – i wszyscy żałowali, że regulamin konkursu dopuszczał możliwość

zgłoszenia tylko jednej propozycji, bo i samym autorom trudno było wytypować najlepszy.

Laureatom gratulujemy dobrych pomysłów, a wszystkich mieszkańców zachęcamy do udziału w kolejnych proekologicznych konkursach.

Mirosława Bożyńska

Z segregacją na ty.

Zgnieć ten śmieć!

Plastikowe butelki wyrzucamy do żółtych pojemników. Z przeglądu Osiedlowych PSZOK-ów wynika, że zbyt często trafiają do nich PET-y niezgniecione albo nieopróżnione.

Przypominamy zatem podstawowe zasady segregacji tego odpadu:

- ✓ Plastikową butelkę, czy to po wodzie, mleku czy płynie do mycia naczyń, należy opróżnić z zawartości: pozostałe resztki wylać – nawet jeśli jest to olej spożywczy (w tym przypadku wystarczy odwróconą butelkę zostawić na dłuższą chwilę nad zlewem).
- ✓ Przed wyrzuceniem butelkę należy zgnieść. Dzięki temu nie zajmuje ona tak dużo miejsca w domowym kubku, a potem w żółtym pojemniku i śmieciarce. Zgniatając odpady zmniejszamy ich objętość o 80 %. A mówiąc jeszcze inaczej: jedna niezgnieciona butelka zajmuje tyle miejsca, co 14 zgniecionych.
- ✓ Etykiety z butelek można usunąć, ale nie jest to obowiązkowe, gdyby wymagało użycia wody. Jeśli na nalepce znajduje się informacja, że etykieta wykonana jest z folii termokurczliwej (PVC), należy ją zdjąć. Zdjęta folia PVC nie nadaje się do recyklingu, należy ją wrzucić do śmieci zmieszanych.
- ✓ Zgnieciona butelka nie rozpręży się tak szybko, jeśli będzie z powrotem zamknięta na korek (zakrętkę). Zarówno butelkę, jak i wykonaną z tworzywa zakrętkę wyrzucamy do tego samego pojemnika.

Jak najlepiej zgnieść plastikową butelkę? Tak jak nam najwygodniej: rękoma, przydeptyując nogą lub za pomocą specjalnej zgniatarki.

Przy segregacji podobnie jak z plastikowymi butelkami, powinniśmy postępować również z innymi odpadami opakowaniowymi: puszkami i kartonami po mleku, sokach czy zupach.



Fot. Archiwum ZGZM



Czterysta złotych konkursowej nagrody trafiło do rąk Barbary Tuczyńskiej.

Fot. Archiwum ZGZM/ Fotolia

Szukali nielegalnych wysypisk w gminie.

Pięcioro tropicieli

Tuż przed końcem ubiegłego roku w polkowickim ratuszu gościli uczestnicy zimowej akcji pn. „Tropiciela odpadów”.

W założeniach akcja miała zaktywizować mieszkańców i pomóc w lokalizacji dzikich wysypisk na terenie gminy, zwłaszcza w okolicznych lasach. Okazało się, że wcale nie trzeba było iść daleko od domu, żeby natrafić na szpecące składowisko. W trzech przypadkach na cztery śmieci leżały w sąsiedztwie domostw.

– Z mojego okna je widać... – mówili uczestnicy akcji. – Niedaleko mojego budynku ładne dęby rosną, a naprzeciwko – takie „coś”...

Wśród uczestników – osób nagrodzonych za udział – była też gimnazjalistka polkowickiej „Jedynki”, która w swoim zgłoszeniu wskazała śmieci, zalegające na terenie ponieckiego cmentarza, odkryte podczas ubiegłorocznej akcji sprzątania tego obiektu.

Według „tropicieli” odpadów, dzikie wysypiska są dziełem mieszkańców lub

właścicieli niedużych firm.

– Ale każdy taki zauważony przypadek można zgłaszać. To między innymi do tego celu służy całodobowy telefon o numerze 986 – powiedział Artur Gałuszka z komendy Straży Miejskiej w Polkowicach. Straż – obok Związku Gmin Zagłębia Miedziowego – była patronem akcji.

Samorząd polkowicki walczy z nielegalnymi wysypiskami, dlatego każda informacja jest ważna i każda inicjatywa cenna.



– Myślę, że kolejną edycję „Tropiciela odpadów” zorganizujemy już w niedalekiej przyszłości – powiedziała szefowa wydziału ochrony środowiska Małgorzata Kalus-Chiżyńska. (mb)

Tropiciele odpadów (od lewej): Teresa Trojanowska, Małgorzata Szubała, Katarzyna Rozmus i Jan Koreń ze strażnikiem miejskim Arturem Gałuszką. Uczestnikiem akcji był też, nieobecny na zdjęciu, Paweł Żmijewski.

Z myślą o najmłodszych i najstarszych.

24. Finał WOŚP – rekordowa zbiórka

W tym roku polkowiczanie okazali się znacząco bardziej hojni.

Dziesiątki wolontariuszy zebrały w Polkowicach 36.728,20 zł. To rekordowa kwota, która potwierdza, że w mieszkańcach naszego miasta jest dużo wrażliwości i chęci niesienia pomocy innym.

Rokrocznie w zbiórkę w ramach WOŚP na terenie naszego miasta angażują się dziesiątki młodych ludzi.

– Od wielu lat młodzież chętnie pomaga przy organizacji kolejnych finałów. Nie są to tylko wolontariusze, ale także wiele osób, które angażują się w inny sposób. Ci młodzi ludzie mają mnóstwo pozytywnej energii – mówi Justyna Gleba-Kajak z PCA, koordynator WOŚP w Polkowicach.

W niedzielę 10 stycznia od samego rana na ulicach Polkowic mogliśmy ujrzeć wyposażonych w puszkę z logiem WOŚP młodych ludzi. Radośni, zachęcający do tego, by wspierać szlachetną akcję. W ramach 24. finału w Polkowicach działało się wiele. W kinie można było oglądać występy grup tanecznych działających przy PCA. Liczna widownia reagowała żywiołowo. Był instruktaż pierwszej pomocy, a także interesujące koncerty lokalnych zespołów. Na scenie pojawiły się takie grupy jak Antałek, SXT, Mienso, Out of Body



Pokazy młodych artystów w kinie tradycyjnie cieszyły się dużym zainteresowaniem.

Experience, Aquaplaning. Był też pokaz tańca brzucha w wykonaniu Faridy. W Szkole Podstawowej Nr 3 Klub HDK PCK im. „Miedzianej Kropli Krwi” przy O/ZG Rudna przeprowadził zbiórkę krwi, a w klubokawiarni „Magiel” odbyły się warsztaty kawowe oraz herbaciane. Zbiórkę zakończyło Światelko do Nieba.

W sumie polkowiccy wolontariusze zebraли 36.728,20 zł.



Wolontariusze od samego rana z uśmiechami na twarzach kwestowali na ulicach Polkowic.

Oddano także 22,5 litra krwi. W tym roku polkowiczanie okazali się znacząco bardziej hojni. We wcześniejszych latach zbierano dużo mniejsze kwoty.

Tegoroczny finał WOŚP odbywał się pod hasłem „Mierzymy wysoko”. Pieniądze były zbierane na pediatrię i godną opiekę ludzi w podeszłym wieku.

Konrad Kaptur

Przednia zabawa – dobra wróżba przed maturą.

Maturzyści bawili się na studniówce

Studniówkowej tradycji stało się zadość. W sobotę 16 stycznia Aula Forum polkowickiego Zespołu Szkół zmieniła się w piękną salę balową. Wspaniała zabawa trwała do późnych godzin nocnych.

Kolorowe kreacje dziewcząt, dostojnie odziani w gar-

nityry chłopcy, pięknie przystrojona sala – te elementy

nieodłącznie towarzyszą balom studniówkowym. W sobotę maturzyści z Zespołu Szkół mieli swoje wielkie chwile. Wyglądali uroczonie. Nic dziwnego, że pod wrażeniem było całe grono zaproszonych

gości. Wyraz temu dawało podczas oficjalnej części studniówki, gdy przemawiali między innymi burmistrz Polkowic Wiesław Wabik oraz starosta polkowicki Marek Tramś. Oboje podkreślili, że

młodzież wygląda pięknie i żywcem szampańskiej zabawy.

Tradycyjnie bal rozpoczął się od poloneza, tańca, który od dziesiątków lat jest pierwszym aktem studniówkowej zabawy. W pierwszej fazie tanecznym krokiem podążał Zbigniew Gołębiowski, dyrektor Zespołu Szkół, który do studniówkowych balów zdążył przywyknąć, wszak uczestniczył w nich od wielu lat. Podkreśla jednak, że każda studniówka jest niepowtarzalna, ma swój unikatowy klimat.

O tym, że jest to bal wyjątkowy, mówili także uczniowie biorący w nim udział.

– Jest taki specyficzny klimat, charakterystyczny tylko dla studniówki. Cho-

dzimy na różne zabawy, ale studniówka to coś zupełnie innego. Trudno ją porównać z czymkolwiek innym. To prawdziwy bal – mówili nam maturzyści bawiący się w sobotę na studniówce.

Po zakończeniu poloneza maturzyści udali się do stolów, by się posilić, a potem rozpoczęła się szampańska zabawa, która trwała do późnych godzin nocnych.

Stare porzekadło mówi, że jeśli podczas studniówki zabawa była przednia, to egzamin maturalny zakończy się sukcesem. Skoro tak, to tegoroczni maturzyści przed maturą nie mają powodów do tego, by się denerwować.

Konrad Kaptur



Młodzież pięknie zatańczyła poloneza.



Udanej zabawy życzył tegorocznym maturzystom między innymi Wiesław Wabik, burmistrz Polkowic.

Bardzo szybko znaleźli się ludzie dobrej woli, którzy przygarnęli 10 małych pieszków znalezionych w lesie nieopodal Pieszkowic.

Szczeniaki znalazły swoje domy

W poniedziałek 18 stycznia w ciągu kilku godzin urzędnicy odbierali telefony od osób zainteresowanych adopcją maluchów.



Te sympatyczne szczeniaki szybko znalazły miejsce u ludzi dobrej woli.

W piątek 15 stycznia pieski zostały zauważone przez jednego z mieszkańców gminy w lesie. Leżały zmarznięte w jednej z nor. Spacerowicz powiadomił urzędników. Potem odnaleziono matkę maluchów. Leżała martwa. Małe pieski trafiły do schroniska dla zwierząt w Przemkowie. Tego samego dnia na profilu gminy Polkowice na facebooku i stronie internetowej zamieściliśmy informację o pieskach oraz możliwości zaadoptowania ich. Zainteresowanie przeszło najsmielsze oczekiwania. Informację przeczytano kilkanaście tysięcy razy. Miała też ponad cztery tysiące ponownych udostępnień. Po weekendzie, w poniedziałek od rana rozdzwoniły się te-

lefony w polkowickim magistracie. – W ciągu kilku godzin od rozpoczęcia pracy cała dziesiątka piesków znalazła swoich właścicieli. Podpisaliśmy z tymi osobami umowy adopcji – mówi nam Adam Kończak, zastępca dyrektora Wydziału Inwestycji, Remontów i Utrzymania w Urzędzie Gminy Polkowice.

W tym gronie były dwie osoby z Polkowic, reszta to mieszkańcy innych miast.

– Informację o psach przeczytała na profilu facebookowym gminy Polkowice moja dziewczyna Ola i powiedziała mi o tym. Od razu poinformowałem mamę i poprosiłem, abyśmy jednego przygarnęli. Początkowo mama trochę się wahała, ale w końcu zdecydowała,

że weźmiemy jednego z piesków – mówi nam 18-letni Damian, syn pani Renaty Piondzkiej, do której domu trafił jeden z psaków.

– Te biedne, niewinne stworzenia przeżyły taką tragedię. Postaramy się stworzyć im jak najlepsze warunki – podkreśla pani Renata.

– Spośród dziesiątki najbardziej przypadła nam do gustu nasza Lia. Byliśmy już z nią u weterynarza. Jest zdrowa i daje nam mnóstwo radości. Jest kochana. Na razie zachowuje się trochę niepewnie, ale powoli się z nami oswaja – podkreśla Damian.

– Kochamy ją bardzo – kończy 12-letnia Magda, siostra Damiana.

Konrad Kaptur

Wspólny taniec w Rynku wpisał się na stałe do kalendarza wydarzeń.

Zatańczyli poloneza w sercu miasta

Po raz szósty w sercu Polkowic maturzyści wraz z samorządowcami odtanńczyli poloneza. Ten wyjątkowy taniec wpisał się na stałe do kalendarza wydarzeń i przyciąga przechodniów, którzy przyglądają się tanecznym pługom.

– Rokrocznie naszym polonezom towarzyszy bardzo miła, sympatyczna atmosfera. Bardzo to lubię. Cieszę się, że ten wspólny taniec w Rynku wpisał się na stałe do kalendarza wydarzeń gminnych – mówi nam Wiesław Wabik, burmistrz Polkowic.

Burmistrz, a także Marek Tramś, starosta polkowicki, oraz Mariola Kośmider, wiceprzewodnicząca rady miejskiej, wcześniej mieli próbę w Auli Forum Zespołu Szkół. Dzięki temu mogli poznać układy, które zaprezentowali podczas dzisiejszego tańca.

– Próby zawsze pomagają. Myślę, że dziś wyszło nam całkiem dobrze. Mam już doświadczenie w polonezie, bo od samego początku biorę udział w tych tańcach, ale za każdym razem jest to coś innego, niepowtarzalnego. Przed rozpoczęciem jest tro-

chę tremy, bo przecież zależy nam na tym, by wszystko wyszło jak najlepiej – podkreśla burmistrz Wabik.

W tym roku maturzyści wraz z samorządowcami po raz pierwszy tańczyli w Rynku, na którego środku znajdowała się efektowna choinka. Przejście przez nią było jednym z elementów tańca. Wszyscy poradzi sobie doskonale.

Na zakończenie maturzyści zostali obdarowani kwiatami oraz czekoladkami.

– Było sympatycznie. Studniówka zaliczona, polonez w Rynku odtaneczony. Teraz czekamy na ferie, a potem już ostre przygotowania do matury, którą mamy nadzieję nie tylko zdać, ale zdać bardzo dobrze – mówili nam dziś maturzyści.

Tego im z całego serca życzymy.

Konrad Kaptur



Młodzież wraz z samorządowcami po raz szósty zatańczyła poloneza w sercu Polkowic.

Nowa jezdnia z trzema rondami.

Będzie obwodnica

Jeszcze w tym roku ma powstać południowo-zachodnia droga będąca alternatywą dla ulicy Chocianowskiej.

Obwodnica będzie miała ponad 2,3 km długości. Ułatwi komunikację w rejonie strefy ekonomicznej. Usprawni dojazd do krajowej trójki. A przede wszystkim odciąży ulicę Chocianowską.

– Najbardziej kosztowną pozycją w budżecie inwestycyjnym gminy jest budowa

drogi w polkowickiej podstrefie LSSE, łączącej wyjazd z Polkowic w kierunku Chocianowa i Przemkowa z drogą pomiędzy Polkowicami a Sobinem, wzdłuż nowych terenów inwestycyjnych. Przygotowujemy profesjonalną ofertę inwestycyjną, bo chcemy nadal tworzyć nowe

miejsca pracy w Polkowicach. Budowa tej południowo-zachodniej obwodnicy miasta jest w tym kontekście bardzo ważna. Poza tym, ta droga odciąży ruch na ulicy Chocianowskiej i w strefie ekonomicznej. Przyczyni się do dalszego rozwoju miasta. Na ten cel zarezerwowaliśmy

kwotę 11,9 miliona złotych. Ubiegamy się o wsparcie tej inwestycji środkami finansowymi z Narodowego Programu Dróg Lokalnych kwotą 3 milionów złotych. Jest bardzo prawdopodobne, że takie wsparcie otrzymamy – mówi Wiesław Wabik, burmistrz Polkowic.

Droga będzie budowana w dwóch etapach. Pierwsze rondo powstanie za Sobinem przed aleją dębową. Drugie w pobliżu torów kolejowych na wysokości firmy Sanden, a trzecie na skrzyżowaniu dróg przed torami, jadąc od strony Chocianowa.

KoK

Dwa dowody, że pożyczasz najtaniej



Rozmawiamy z **Pauliną Banaszak** – liderką placówki partnerskiej Alior Banku w Polkowicach

Alior Bank twierdzi, że daje klientowi dwa dowody, że w tym banku pożyczasz najtaniej. Jakie to dowody?

Paulina Banaszak: Alior Bank połączył najlepsze cechy pożyczki w jednej ofercie, aby klient miał pewność, że pożyczka najtaniej. Bank daje pożyczkę z oprocentowaniem tylko 5%, a do tego gwarancję najniższej raty przez cały okres spłaty! Co więcej, bank zwraca wszystkie odsetki, jeśli klient spłaci pożyczkę w ciągu 6 miesięcy. Pożyczka jest dostępna dla każdej osoby posiadającej odpowiednią zdolność kredytową. Ten warunek odpowiedniej zdolności kredytowej można bardzo łatwo spełnić, gdyż – po pierwsze – bank akceptuje bardzo szeroki wachlarz źródeł dochodu, w tym umowę o dzieło, umowę zlecenia, a nawet diety kierowców TIR jeżdżących na trasach międzynarodowych. Po drugie, dzięki tak atrakcyjnemu oprocentowaniu pożyczki oraz możliwości rozłożenia spłaty nawet do 10 lat raty pożyczki mogą być niskie, a więc pożyczkę może uzyskać nawet ktoś o niezbyt dużych dochodach, a tym samym i niezbyt dużej



– Alior Bank połączył najlepsze cechy pożyczki w jednej ofercie, aby klient miał pewność, że pożyczka najtaniej – mówi Paulina Banaszak, liderka placówki partnerskiej Alior Banku w Polkowicach.

zdolności kredytowej. Co więcej? Pożyczkę do 150 000 złotych można uzyskać bez poręczycieli. Mogą ją wziąć nawet trzy niespokrewnione ze sobą osoby.

Czy nie będąc klientem Alior Banku nie stoi się na z góry gorszej pozycji, kiedy staramy się o pożyczkę?

Paulina Banaszak: Nie trzeba być klientem Alior Banku, aby otrzymać pożyczkę na takich samych warunkach. Nie trzeba nawet otwierać konta w Alior Banku. Wystarczy wyciąg z konta w swoim banku. Ponadto pożyczkę do wysokości 4000 zł można otrzymać na oświadczenie o dochodach.

A jak szybko możemy otrzymać pieniądze, wybierając pożyczkę 5% z gwarancją w Alior Banku?

Paulina Banaszak: W dzisiejszych czasach klienci oczekują szybkich decyzji i niezwłocznego wpływu środków na konto. Alior Bank jako nowoczesny bank wychodzi naprzeciw takim oczekiwaniom i dlatego środki z pożyczki mogą być dostępne nawet w jeden dzień.

Bardziej szczegółowe informacje na temat pożyczki 5% z gwarancją najniższej raty oraz innych produktów bankowych można uzyskać w placówce partnerskiej Alior Banku:

Polkowice, ul. Chopina 16A/2, tel. 788 730 127

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO) wynosi 17,2%, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów): 8 330 zł, całkowita kwota do zapłaty: 10 408,47 zł, oprocentowanie nominalne: 5%, całkowity koszt kredytu: 2 078,47 zł (w tym: prowizja od udzielonego kredytu: 1 356,05 zł (14%), odsetki 722,42 zł), 34 równych, miesięcznych rat w wysokości 306,13 zł – przykład reprezentatywny. Pożyczkę bez zaświadczeń o dochodach, po okazaniu wyciągu z ROR, mogą otrzymać osoby uzyskujące dochody m.in. z umowy o pracę (regularne wpływy za ostatnie 6 miesięcy) lub emeryturę (za 1 miesiąc). Ostateczne warunki kredytowania zależą od wiarygodności kredytowej klienta, daty wypłaty pożyczki oraz daty płatności pierwszej raty. Informacja handlowa wg stanu na 17.06.2015 r.

Moc atrakcji przez całe ferie!



Tegoroczne ferie w polkowickim Aquaparku upływają pod znakiem atrakcyjnych promocji cenowych. Czasu na skorzystanie z nich powinno wystarczyć wszystkim chętnym – promocje trwają przez ponad miesiąc, aż do 28 lutego.

Specjalna oferta promocyjna, co w polkowickim parku wodnym jest już tradycją, obejmuje kilka usług. W przypadku tej najbardziej popularnej, czyli pobytu na hali basenowej, będziemy mieli aż dwie opcje do wyboru. Pierwsza z nich to 2 godziny wodnej zabawy + 1 godzina gratis. Cena tej promocyjnej usługi to jedynie 16,80 zł. Dla osób chcących skorzystać podczas jednej wizyty z basenu oraz kręgielni Aquapark przygotował nie lada gratkę. Chodzi o 2 godziny spędzone na hali basenowej oraz godzinę gry w kręgle. Także

tutaj zachętą powinna być doskonała, promocyjna cena, która wynosi jedynie 35 zł. Pasjonaci i miłośnicy bowlingu, ale także osoby nie grające do tej pory w kręgle powinny z kolei zwrócić uwagę na możliwość 2 – godzinnej zabawy na torze w cenie 40,80 zł.

Co ważne, przy skorzystaniu z którejś z trzech wymienionych usług Klient nabędzie prawo do 10% rabatu na poczęstunek znajdujący się w ofercie Aqua Baru. Pozwoli to na błyskawiczne uzupełnienie energii zaraz po rekreacji. Obniżce uległa

także cena godziny gry w bilard. W okresie ferii wynosi ona 6,60 zł. Po raz pierwszy szeregi promocji polkowickiego Aquaparku zasili również nowość, jaką są błotne seanse w łaźni parowej. Tylko w ramach obowiązującej oferty za ten wyjątkowy zabieg, znacząco poprawiający kondycję skóry, zapłacimy 8,99 zł. Dopełnieniem feryjnej promocji są zabiegi w jaskini solnej kosztujące 7 zł. Dodajmy, iż w czasie ferii zimowych popularny Aqua Bar, bilard oraz kręgielnia czynne będą już od godziny 10:00. Ogromną zaletą –

obok wyjątkowo atrakcyjnych cen – specjalnej oferty promocyjnej jest długi czas jej obowiązywania. Dzięki temu także mieszkańcy innych województw goszczący w Polkowicach będą mogli aktywnie spędzić czas oraz przekonać się, że ferie najlepiej spędza się właśnie w Aquaparku! Zanim skorzystamy z usług wchodzących w skład promocji, zachęcamy do odwiedzenia strony internetowej www.aquapark.com.pl, gdzie znajduje się jej szczegółowy regulamin.

Zima w Krainie Wygasłych Wulkanów

Młyn Wielisław

- miejsce z duszą

To niesamowity zabytek techniki, który jest działającą małą elektrownią wodną, pensjonatem, a już od lutego także restauracją.

Młyn Wielisław został zbudowany w 1827 r. Zabudowania składały się z młyna, spichlerza, stodoły i budynków gospodarczych.

WILLENBERG s. d. Katzbach
Gasthof zur Eisenzeit mit Mühle und Wälderberg



Młyn Wielisław to nietypowa agroturystyka – poza tym, że przez środek podwórka prowadzi żółty szlak na Wielisławkę, jest zabytkiem techniki i działającą elektrownią wodną. Gospodarze odrestaurowali budynek i zabytkowe elementy wyposażenia, stworzyli niezwykle bazę noclegową, a z początkiem lutego otworzą restaurację. O to, jak do tego doszło, pytam panią **Anetę Gołą** – właścicielkę.

K: Jak to się stało, że z Poznania trafiła Pani do Sędziszowej pod Złotoryją?

AG: Postanowiliśmy znaleźć „drugą nogę” dla naszego biznesu. Zaczęliśmy szukać małej elektrowni wodnej do remontu, znaleźliśmy jedną na pojezierzu drawskim, ale nic z tego nie wyszło, więc zaczęliśmy szukać dalej. Kiedy tu przyjechalśmy, zobaczyliśmy też młyn, bardzo fajny obiekt, dużo urządzeń było jeszcze zachowanych...

K: Jaką moc ma elektrownia?

AG: Nominalnie 70 KW, praktycznie ok 45 KW, ale ostatni rok był bardzo słaby z powodu suszy... Kiedy zmodernizowaliśmy elektrownię, pomyśleliśmy, że trzeba zabezpieczyć budynek. Wtedy jeszcze nie myśleliśmy o otwarciu agroturystyki. Pracowaliśmy w zupełnie innej branży, mieszkaliśmy w Poznaniu. Elektrownię zaczęliśmy eksploatować w 2009, a remont młyna od jesieni 2010.

K: Jakie były początki?

AG: Przez pierwszy rok w ogóle nie mogliśmy znaleźć fachowców, było trochę rozczarowań. Czasem w środku tygodnia gnaliśmy 200 km na spotkanie, na które nikt nie przyszedł i nawet nie zadzwonił, że go nie będzie. Tymczasem okazało się, że nasz sąsiad to niesamowity fachowiec, który zgodził się dla nas pracować. Od tamtej pory

byliśmy już spokojni. Z czasem udało się zrobić dziesięć pokoi, teraz będziemy otwierać restaurację. Chociaż łatwo nie było. Przez główną salę przepływał strumień, bo młynówka płynie pod młynem w sztolni, którą trzeba było uszczelnić, a mury wysuszyć. Ale w końcu udało nam się chyba otworzyć fajne miejsce! Od początku odwiedzało nas sporo turystów, ciekawych, co się tu dzieje. Myśmy nie myśleli wtedy o otwieraniu pensjonatu, ale zawsze byliśmy otwarci. Nie było mowy o tym, że się przeprowadzimy, ale cóż, przyszedł moment, kiedy stwierdziliśmy, że mamy dosyć naszej poprzedniej branży, no i mieszkamy teraz w młynie, prowadzimy otwarty dom, w którym chętnie witamy gości.

K: Restauracja to nowe wyzwanie...

AG: Oczywiście, robimy posiłki dla naszych gości. Przygotowujemy zwykle domowe jedzenie – wędliny wędzimy sami, wiele produktów kupujemy od sąsiadów, sami robimy dżemy i konfitury. Ale przyszedł czas na restaurację. Otwieramy na początku lutego, na pewno będziemy mieli pstrąga – wiadomo, musi być w młynie. Chcemy też zbudować piec chlebowy i piec w nim własny chleb. A więc – zapraszamy!

K: Dziękuję za rozmowę i zaproszenie – na pewno skorzystam.

Rozmawiał:
Rafał Ciućka

Uniquely history of the mill in the conversation next to it. The owner invites to the newly opened restoration, where on three floors we

will admire the restored mill machinery. Large gears, millstones and sieves attract attention with their precision of work and nineteenth-century solidity. Always find someone

who will tell us the history of the mill and the original use of the equipment. If you are interested, we will also see the operating generator and the mill race flowing under the building. **Rafał Ciućka**

Zimowa podróż po Krainie Wygasłych Wulkanów

Zima w Krainie Wygasłych Wulkanów to propozycja trasy przez Góry i Pogórze Kaczawskie. Bogactwo atrakcji tego regionu zachwyca. Siłą rzeczy musieliśmy więc pokazać tylko kilka naszym zdaniem najciekawszych miejsc. Zaczynamy w sercu pogórza, przy wygasłym wulkanie Wielisławka.

1

1. ORGANY WIELISŁAWSKIE – MŁYN WIELISŁAW

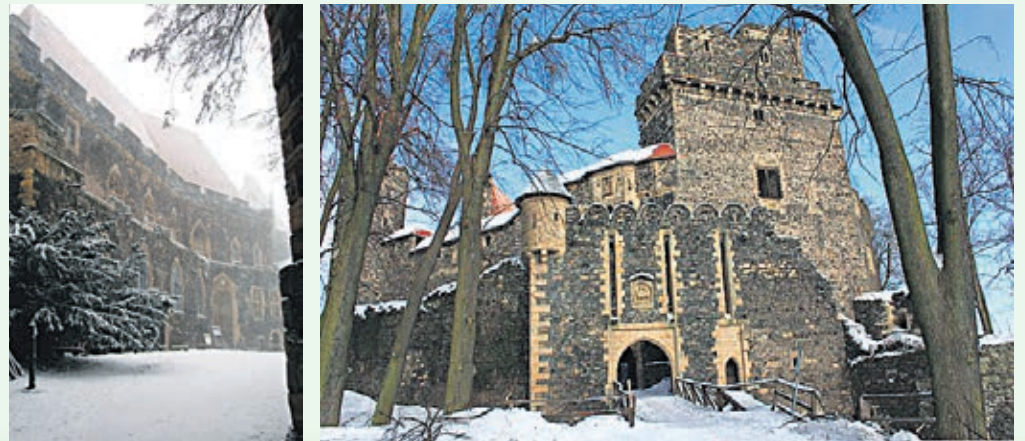
Choć po drodze znalazłoby się kilka ciekawych miejsc, to wycieczkę w Krainie Wygasłych Wulkanów proponujemy zacząć od Wielisławki, góry z odkrytą ścianą słupów porfirowych przypominających gigantyczne organy – stąd nazwa Organy Wielisławskie. Jadąc ze Złotoryi drogą na Świerawę, za wsią Nowy Kościół, tuż przed Sędziszową należy skręcić w lewo w podwórzu Młyna Wielisław. Tam przebiega żółty szlak i rozpoczyna się ścieżka dydaktyczna po Wielisławce.



2. ZAMEK GRODZIEC I OSTRZYCA PROBOSZCZOWSKA

– w pewnym oddaleniu od naszej trasy znajdują się dwa ważne punkty, które należy odwiedzić. Można to zrobić „po drodze” lub w trakcie pobytu, poświęcając na wyprawę jedno przedpołudnie.

OSTRZYCA – wulkaniczny stożek widoczny z wielu miejsc w okolicy, który stał się wizytówką regionu. Rezerwat utworzono w 1962, ale już w 1926 wzgórze zostało określone jako „obszar chroniony” przez władze niemieckie, mimo prywatnej własności (Ostrzyca wchodziła w skład majątku ziemskiego Proboszczowa). Rezerwat utworzono głównie dla zachowania reliktu wulkanu (trzeciorzędowego) z unikatowymi gołoborzami bazaltowymi i ochrony roślinności naskalnej porastającej część szczytową. Zimowe wejście na Ostrzycę powinno zająć nam ok. godziny. No cóż, nie jest to jeszcze zdobycie K2, ale od czegoś trzeba zacząć. Musimy dojechać do Proboszczowa, a następnie poprowadzą nas znaki.



ZAMEK GRODZIEC – na szczycie innego wulkanu (zwanego Grodziec) książę Bolko I Wysocki na miejscu starej siedziby plemienia Bobrzan założył zamek. Było to w roku 1175, czyli równo 841 lat temu. Historia zamku to historia Śląska. Nie brakuje w niej książąt, pobożnych rycerzy, rycerzy rozbójników, rycerzy hulaków, Husytów, którym nie straszne było – sukcesem zakończone – zdobywanie niedostępnych warowni, Szwedów, którzy robili to samo jakieś dwieście lat później. Zamek posiadał jeden cesarz, który oddał go w zastaw jednemu baronowi, a ten odsprzedał hrabiemu, który sprzedał innemu hrabiemu. Następnie zamek posiadał zausznik dyktatora, złupiła go Armia Czerwona, potem Polska Ludowa... odbudowała tak, jak umiała. Słowem, jedźcie na Grodziec! Dojazd tam wąską zaśnieżoną drogą może być wyzwaniem dla niektórych kierowców, ale dla spotkania się z tą historią nie tylko warto, ale TRZEBA.

ZAMEK GRODZIEC I OSTRZYCA PROBOSZCZOWSKA

2

3

KONDRATÓW NA DRODZE DO LESZCZYNY

4

KOŚCIÓŁ POKOJU W JAWORZE

3. KONDRATÓW NA DRODZE DO LESZCZYNY

Leszczyna – skansen górnictwa, w którym co roku odbywają się „Dymarki Kaczawskie” – znana letnia impreza – powstał w oparciu o dwa bliźniacze wapienniki. Stare wyrobisko wapienia jest obecnie objęte ochroną jako pomnik przyrody. Natomiast skansen górnictwo-hutniczy znajduje się pod opieką Złotoryjskiego Towarzystwa Tradycji Górniczych i gminy Złotoryja. Wstęp jest bezpłatny, w skansenie oprócz imponujących pieców zobaczymy dokładnie zaprezentowaną na tablicach historię górnictwa i przerobu miedzi. Znajdziemy tu także: ścieżkę dydaktyczną, karczmę i niewielkie schronisko młodzieżowe. Niestety, jak to bywa z obiektami zarządzanymi przez urzędy: w poniedziałki nieczynne, a godziny otwarcia urzędowe: 10:00 – 16:00 od wtorku do piątku, a w soboty i niedziele: 10:00 – 18:00. No i wszechobecne „ważne komunikaty”, na kartkach w „koszulkach” przyklejonych taśmą klejącą. Taki nasz folklor. Mimo wszystko koniecznie zjedźcie do Leszczyny!

Po drodze do Leszczyny w Kondratowie znajduje się niezwykle pensjonat. Rupaki to ponad dwustuletni dom szachulcowy, Gospodarze to pasjonaci, którzy oprócz noclegu w klimatycznym miejscu zaproponują warsztaty zielarskie i wyprawę w czasy napoleońskie na pole bitwy nad Kaczawą

Kontakt:

- Pensjonat Rupaki
Kondratów 15
59-424 Męcinka
+48 603 710 035
+48 798 528 285
kontakt@rupaki.pl



4. KOŚCIÓŁ POKOJU W JAWORZE



– obowiązkowy punkt wycieczki! Kościół Pokoju to zabytek wpisany na światową listę dziedzictwa kulturowego UNESCO. Kościół Pokoju w Jaworze to największa drewniana świątynia w Europie. Powstał w II poł. XVII wieku, w następstwie pokoju westfalskiego kończącego wojnę trzydziestoletnią (1618-1648), gdy naciskany przez protestancką Szwecję katolicki cesarz Ferdynand III Habsburg przyznał śląskim luteranom prawo do wybudowania trzech kościołów (oprócz Jawora – w Głogowie i Świdnicy) na obszarach bezpośrednio podległych jego władzy. Zgoda na budowę Kościołów Pokoju obwarowana była dodatkowymi ograniczeniami, które miały w rozumieniu współczesnych zapewnić krótki żywot budowli. Między innymi obwarowaniami kościoły miały być wzniesione jedynie z materiałów nietrwałych (drewno, słoma, glina, piasek), nie mogły mieć wież, dzwonnów, musiały być ukończone w ciągu jednego roku.

Kontakt:

- <http://kosciolpokojujavor.pl>
tel.: (+48) 76 870 51 45

Uwaga: W zimie zwiedzanie jest możliwe dla minimum 6-osobowych grup, po uprzednim zgłoszeniu telefonicznym



6. DOBKÓW

– wieś położona w sercu Krainy Wygasłych Wulkanów, tam znajduje się nowo otwarta Sudecka Zagroda Edukacyjna – znakomicie wyposażone, oferujące ciekawy program centrum edukacji o regionie.



Warto odwiedzić!

Zanim w Dobkowie powstała Zagroda Edukacyjna, było tam kilka galerii sztuki, kilka pasiek, pracownia bibułkarska, agroturystyka, pensjonat. Mieszkańcy utworzyli Ekomuzeum Rzemiosła i razem oferują swoje produkty i usługi. Więcej na: www.ekomuzeum.info

Przechodząc przez kolejne sale Sudeckiej Zagrody Edukacyjnej zapoznamy się z charakterystyczną architekturą regionu, zobaczymy w pełni urządzonej kuchnię sprzed stu lat, przeżyjemy trzęsienie ziemi, nauczymy się płukać złoto i odróżniać lokalnie występujące minerały. Świetnie prowadzone zajęcia wciągają nie tylko najmłodszych, warto więc skorzystać z oferty edukacyjnej dla rodzin. Entuzjazm i profesjonalizm edukatorów zrobił wrażenie nawet na tak wybrednym słuchaczu, jak autor niniejszego tekstu. Tym bardziej namawiam – koniecznie jedźcie do Dobkowa! Aktualna oferta edukacyjna na luty znajduje się na stronie: www.sudeckazagroda.pl

- Godziny otwarcia dla gości indywidualnych: wtorek-piątek od 14:00 do 17:00 (od 9:00 do 14:00 grupy szkolne) oraz sobota-niedziela od 10:00 do 17:00
Poniedziałek: nieczynne

- Wstęp do obiektu: bezpłatny (samodzielne zwiedzanie).

Stowarzyszenie poszukuje do współpracy geologa.

Kontakt: 75 617 14 68

ŚWINY, BOLKÓW I BROWAR ROCH

5

6

DOBKÓW

5. ŚWINY, BOLKÓW I BROWAR ROCH

– sąsiadujące ze sobą zamki w Bolkowie i Świnach to kolejne miejsca, gdzie trzeba być! Zimowe zwiedzanie średniowiecznych zamczysk ma niewątpliwie istotny walor edukacyjny – na własnej skórze przekonamy się jak ich mieszkańcy strasznie marzli! Oprócz zapierających dech widoków, na zamku w Bolkowie na dwóch ogrzewanych kondygnacjach będziemy mieli okazję zapoznać się

z ekspozycją dotyczącą historii Piastów świdnicko-jaworskich, ale także z bardzo ciekawą wystawą czasową na temat osadnictwa na Dolnym Śląsku po 1945 roku. Oprócz standardowych plansz, w gablotach wiele oryginalnych dokumentów, fotografii i pamiątek z lat 1945-1955. A po drodze, kierując się najpierw na Jelenią Górę, przed Kaczorowem, w Nowych Rochowicach koniecznie trzeba zatrzy-

mać się na zakupy w malutkim rzemieślniczym browarze Roch (droga krajowa nr 3, ok 6 km za Bolkowem po lewej stronie). Więcej o doskonałym piwie w rubryce gastronomicznej. Dość wiedzieć, że browar jest aktualnym zdobywcą złotego i srebrnego medalu w dwóch kategoriach (Black Ipa i American Pale Ale) na Poznańskich Targach Piwnych.

Szczegóły trasy

Nazwa miejscowości	Dane do nawigacji
Młyn Wielistaw	51°02'18.2"N 15°52'06.2"E
Zamek Grodziec, Ostrzyca	51°17' 66.0"N 15°75'89.7"E, 51°03'2"N 15°45'48E
Leszczyna przez Kondratów	51°03' 33.293"N,16.°01'09.18"E, 51°05'42.674"N 15°85'81.394"E
Kościół Pokoju w Jaworze	51°05'13.503"N, 16°18'15.935"E
Świny, Bolków	50°93'52.783"N, 16°13'83.3"E, 50°92'26.791N, 16°09'43.431"E
Browar Roch	50°93'91.286"N,16°04'07.561"E
Dobków	50°98'26.56"N, 15°96'54.807"E

Długość trasy – 90 km lub 56 km



Polecana gastronomia

Sokoła Rybka

Sokoła 4a, na drodze krajowej nr 3 pomiędzy Jaworem a Bolkowem

Jak sama nazwa wskazuje, lokal specjalizuje się w rybkach. Znakomicie przyrządzony pstrąg z pieca, którego jedliśmy, zawdzięcza swój niepowtarzalny smak temu, że pochodzi z położonych nieopodal bolkowickich stawów. Jak zapewnia właściciel „Rybki”, ryba jest zawsze świeża. Wypróbowaliśmy menu dwukrotnie i możemy potwierdzić te zapewnienia. Miła atmosfera, prostota wnętrza, dobrze dobrane dodatki do ryby – szczególnie przypadł nam do gustu szpinak – do tego rozsądne ceny, wszystko to składa się na skończoną, kompletną ofertę, której pierwszy raz w tej rubryce przyznajemy trzy gwiazdki!

jakość: ★★

Villa Greta

Dobków 59

Restauracja w Villi Greta oferuje modną ostatnio kuchnię slow food, czyli mniej więcej to, co nasze babcie gotowały z naturalnych produktów. Wnętrze restauracji urządzone w stylu wiejskiego pensjonatu, gdzie starannie dobrano wszystkie elementy wystroju, już samo zachęca do tego, żeby usiąść i skosztować proponowanych potraw. W karcie proste dania takie jak gołąbki (także w wersji wegetariańskiej), kurczak w śmietanie czy polędwica wieprzowa. Zjedliśmy słuszną porcję soczewicy, bardzo dobrze doprawionej kminem rzymskim i tymiankiem – efekt zachwycający! Chciało by się rzec, doskonale. Jedno małe „ale” to ceny. Trochę tu drogo, więc ćwiartkę gwiazdki urywamy.

jakość: ★★

Srokowski Browar Rzemieślniczy Roch

Nowe Rochowice 22 przy drodze krajowej nr 3 za Bolkowem

Próbowaliśmy doskonałych piw o końskich nazwach „Marwari” i „Brabant”. Jeśli przyładzie obsługiwać Was będzie Właściciel, to koniecznie namówcie go na opowieść o tym, skąd się wzięły końskie nazwy dla warzonych w Rochu piw. Znakomita w obu wypadkach proporcja aromatów i smaku rzeczywiście przywodzi na myśl obraz konia w galopie. Szczerze kibicujemy dalszemu rozwojowi tego Rzemieślniczego Browaru i zachęcamy Czytelników do częstego odwiedzania! Trzy gwiazdki pomimo wysokich cen.

jakość: ★★

Muzeum Regionalne w Jaworze

Niepozorny z zewnątrz budynek dawnego klasztoru bernardynów kryje w swych wnętrzach bardzo ciekawe zbiory zgromadzone na kilku wystawach.

Stała wystawa „Jaworskie Pierniki” to oprócz prezentacji form i technologii możliwość wzięcia udziału w warsztatach piernikarskich i oczywiście spróbowania wyrobów w muzealnej kawiarence. Warto kupić świeże pierniki, wykonane według starych receptur i wzorów!

Na ścianach krużganek prezentowana jest kolejna stała wystawa muzeum, która szczególnie zimą powinna zainteresować poszukiwaczy skarbów i minerałów. „Skarbiec Sudetów” solidnie prezentuje wiele okazów, natomiast na planszach zapoznamy się z procesami geologicznymi i zastosowaniem kamieni półszlachetnych i szlachetnych.

„Skarby klasztornej studni” to ciekawa wysta-

wa czasowa, pokazująca przede wszystkim warsztat naukowy archeologów/historyków. Skąd wiemy, jak żyli ludzie przed wiekami? Jakich naczyń używali? Co jedli? Jakich używali narzędzi? Wszystko to na przykładzie klasztornej studni, odkopanej na miejscu w muzeum!

Na koniec propozycja na ferie – „Warsztaty Tkackie”. W izbie regionalnej zobaczyliśmy stare krosno, kołowrotki. Warto sprawdzić, czy umielibyśmy utkać materiał na koszulę. Zabawa murowana! Muzeum zaprasza. Więcej na stronie internetowej: www.muzeumjawor.pl

(RC)



W następnym numerze

Po zimowych wyprawach w góry, czas wrócić na własne podwórko. W następnym numerze, skupimy się na urokach naszej najbliższej okolicy. Tym razem czas na wrzosową krainę.



O turystyce w Krainie Wygastłych Wulkanów rozmawiamy z Panią Gabrielą Męczyńską, dyrektorką biura Stowarzyszenia „Lokalna Grupa Działania Partnerstwo Kaczawskie”

K: Jak oceniacie dotychczasowe wysiłki w rozwój regionu?

GM: Od prawie 11 lat pracujemy nad tym, by ten obszar był postrzegany jako Góry i Pogórze Kaczawskie, a nie jako powiat jaworski, powiat złotoryjski czy poszczególne gminy. Staramy się tłumaczyć samorządom, że promocja indywidualna jednej gminy nie przyniesie skutku. Turystów nie interesują granice. To niby jest oczywiste, ale każdy jednak ciągnie do siebie.

K: Jakie były początki?

GM: Zaczynaliśmy od wydania wspólnej mapy terenu, co było wtedy czymś niebываłym. Potem pozyskaliśmy znaczne środki na promocję naszego obszaru i do dziś współpracujemy z wieloma instytucjami i organizacjami w promowaniu Gór i Pogórza Kaczawskiego.



K: Co uważa pani za największy sukces tych działań?

GM: Niewątpliwie Sudecką Zagrodę Edukacyjną. To z jednej strony zwieńczenie tych ponad 10 lat pracy, a z drugiej strony początek czegoś nowego.

K: Co miałyby to być, jakie plany na przyszłość?

GM: Myślmy o Geoparku. To jeszcze mało znana w Polsce idea. Ma to być zorganizowane według kryteriów UNESCO miejsce, gdzie prezentuje się nie tylko atrakcje turystyczne – w naszym przypadku to wygastłe wulkany – ale także dziedzictwo archeologiczne, przyrodnicze i kulturowe. Poza tym, dalej chcemy zabiegać o środki na rozwój bazy noclegowej i promocję. Jesteśmy dumni z tego, co udało się osiągnąć do tej pory, ale przed nami jeszcze wiele wyzwań!